Barbara Niedźwiedzka

Zróżnicowanie nauczania koncepcji informacyjnych – odpowiedź na rosnące trudności i potrzeby użytkowników informacji naukowej

Forum Bibliotek Medycznych 2/1 (3), 188-192

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Dr Barbara Niedźwiedzka
Kraków – CM UJ

ZRÓŻNICOWANE NAUCZANIE KOMPETENCJI INFORMACYJNYCH – ODPOWIEDŹ NA ROSNĄCE TRUDNOŚCI I POTRZEBY UŻYTKOWNIKÓW INFORMACJI NAUKOWEJ

Streszczenie

Wymogi ochrony zdrowia opartej na wynikach badań naukowych stawiają przed bibliotekami medycznymi nowe wyzwania w zakresie nauczania kompetencji informacyjnych (KI). W wieku jakże łatwego przepływu informacji i niesamowitego przyrostu wiedzy naukowej, użytkownikom przestaje już wystarczać sama znajomość technik wyszukiwania informacji. Pracownik ochrony zdrowia w XXI wieku przestaje sobie bowiem radzić z nadmiarem i niepewnością co do wiarygodności informacji. Bez umiejętności oceny jej jakości, bez wiedzy na temat form i zasad komunikacji naukowej, bez wiedzy na temat rozmaitych źródeł i form publikacji, a czasem także bez szerszej znajomości zasad przetwarzania i upowszechniania wiedzy, użytkownicy medycznej informacji naukowej stają się podobni do wioślarzy walczących z nieogarnionym żywiołem oceanu. Stąd konieczność przeformułowania i poszerzenia szkoleń prowadzonych przez biblioteki medyczne. W zależności od wymogów przyszłego zawodu zakres potrzebnej uczestnikom tych szkoleń wiedzy i umiejętności będzie różny. Inny będzie u studentów, inny u lekarzy i pielęgniarek czy naukowców, jeszcze inny u przyszłych kierowników i decydentów, którym w większym niż innym stopniu potrzebna będzie np. wiedza teoretyczna dotycząca upowszechniania informacji naukowej, gdyż to od nich zależeć mogą systemowe rozwiązania, tworzenie warunków dla stosowania paradygmatu evidence based practice, a także kreowanie w instytucjach opieki zdrowotnej kultury wiedzy. Efektywne nauczanie kompetencji informacyjnych z jednej strony musi oznaczać poszerzenie zakresu przekazywanych treści, z drugiej, stosowanie nowych, bardziej skutecznych i przyjaznych metod i sposobów organizacji nauczania. Coraz częściej jest to więc nauczanie zintegrowane z programem studiów (np. będące częścią przedmiotów, ściśle powiązane z merytorycznymi treściami zasadniczego programu kształcenia, obowiązkowe lub fakultatywne ale dające określoną liczbę punktów kredytowych, wychodzące do miejsca studiowania lub pracy użytkowników, wykorzystujące bardziej zaawansowanych studentów jako korepetytorów. Tylko pracownicy informacji naukowej są przygotowani do tego aby uczyć w szkołach medycznych szeroko pojętych umiejętności informacyjnych. Aby jednak sprostać tego rodzaju wymogom bibliotekarze zajmujący się edukacją użytkowników muszą w znacznie szerszym zakresie wykorzystywać zdobytą w czasie swoich studiów wiedzę, a także poszerzać kwalifikacje w zakresie metod nauczania.

Prezentacja oparta będzie na przeglądzie literatury przedmiotu, własnych badaniach, a także na przykładzie programu nauczania KI obowiązującego studentów zdrowia publicznego w Collegium Medicum, który nie tylko realizuje postulat poszerzenia treści nauczania, ale także realizuje model nauczania KI ściśle zintegrowanego z programem studiów.

Wymogi ochrony zdrowia opartej na wynikach badań naukowych stawiają przed bibliotekami medycznymi nowe wyzwania w zakresie nauczania kompetencji informacyjnych (KI). W czasach łatwego „produkowania" publikacji naukowych

i szybkiego przyrostu wiedzy naukowej, użytkownikom przestaje już wystarczać sama znajomość technik wyszukiwania informacji. Braki technicznych umiejętności stają się problemem drugorzędnym. Ważniejsze jest to, że pracownik ochrony zdrowia w XXI wieku przestaje sobie radzić z nadmiarem informacji i niepewnością co do jej wiarygodności. Współcześni studenci, a powoli także i pracownicy nauki, z technologiami informatycznymi mają kontakt od dziecka i nie tylko obsługa programów, ale jak dowodzą obserwacje kolejnych roczników studentów, w dużym stopniu także zasady konstrukcji źródeł i narzędzi elektronicznych są dla nich czytelne, czasem oczywiste. Narzędzia te stają się zresztą coraz bardziej przyjazne i coraz lepiej współpracują z użytkownikiem. Stąd tradycyjny instruktaż w zakresie posługiwania się wyszukiwarkami baz danych, katalogów, a także w zakresie elektronicznej komunikacji w sieciach informacji naukowej, stopniowo traci na znaczeniu. Młodzi ludzie często sprawniej posługują się komputerowymi narzędziami niż instruktor. Nie umniejsza to jednak roli tego ostatniego, a jedynie stwarza konieczność przesunięcia w szkoleniach nacisku na te obszary kompetencji informacyjnych, których zdobycie stwarza użytkownikom większą trudność. Ta zmiana została zresztą już dawno przewidziana w funkcjonujących standardach nauczania kompetencji informacyjnych, takich jak np. stworzonym przez SCONUL (Position paper 1998). Kładzie się w nich nacisk nie na szkolenie w posługiwaniu się technologiami, ale na kształcenie samodzielności w korzystaniu z informacji naukowej. Standard SCONUL mówi o dwóch podstawowych celach nauczania kompetencji informacyjnych. Kształcenie to ma po pierwsze ułatwić studiowanie, po drugie - ustawiczne kształcenie w trakcie pracy zawodowej. Aby zrealizować te cele dalece nie wystarczy pokazać studentom jak funkcjonuje np. baza Medline, czy też jak sprowadzić sobie tekst publikacji na ekran komputera. To elementarz, bez którego realizacja celów człowieka funkcjonującego w społeczeństwie informacyjnym nie jest w ogóle możliwa. Ale ten elementarz to dopiero wstęp do „prawdziwej" edukacji. Co składa się więc współcześnie na tę zasadniczą edukację w zakresie KI. W świetle definicji American Library Association (ALA, 1989) student medycyny, czy też lekarz, posiadający kompetencje informacyjne:

- potrafi określić, jakiego rodzaju informacji i w jakim zakresie potrzebuje do realizacji zadania,
- potrafi zdobyć potrzebną informację w możliwie najbardziej efektywny sposób,
- potrafi ocenić jakość informacji (np. jakość artykułu, który czyta) a także jakość źródła informacji (np. czasopisma, w którym ten został zamieszczony),
- potrafi włączyć nową informację w posiadany zasób wiedzy,
- potrafi wykorzystać informację do realizacji określonego zadania (np. adaptować ja do konkretnej sytuacji, a także dokonać syntezy informacji pochodzącej z różnych źródeł),

- rozumie ekonomiczne, prawne i społeczne uwarunkowania wpływające na korzystanie z informacji.

Wieloletnie doświadczenie w nauczaniu pozwala stwierdzić, że rzeczywiście sprawą o wiele ważniejszą niż, krótki z konieczności, instruktaż w zakresie posługiwania się konkretnym źródłem informacji, która to umiejętność wygasa bez stałej praktyki, jest przekazanie mu pewnego zakresu wiedzy, poszerzenie horyzontów i zaszczepienie ostrożności w korzystaniu ze źródeł informacji. Te obserwacje potwierdziło badanie przeprowadzone w 2005 roku wśród studentów medycyny 6-ego roku. Studenci twierdzą, że w czasie studiów bardzo przydałaby się im umiejętność dokonania syntezy informacji pochodzącej z rozmaitych źródeł, umiejętność oceny jej wiarygodności, umiejętność streszczania obszernych opracowań. Ponad 1/3 uznaje także umiejętność wyszukiwania informacji za ważną (Niedźwiedzka 2006).

KI o których tu mowa pozwalają użytkownikowi bezpiecznie korzystać z nowoczesnych źródeł i narzędzi. To także wiedza na temat form i zasad komunikacji naukowej, wiedza o rodzajach źródeł i formach publikacji naukowych, znajomość zasad przetwarzania i upowszechniania wiedzy, wiedza o tym jakie mechanizmy służą kontrolowaniu jakości informacji. Bez tego przygotowania użytkownicy są podobni do niedoświadczonych i pozbawionych odpowiednich instrumentów wioślarzy wobec nieogarnionego żywiołu oceanu. Umieją świetnie wiosłować, ale nie trafią do właściwych portów, o których istnieniu często nie mają pojęcia, poprzestaną na schronieniu w pierwszej lepszej zatoczce, za dobrą monetę biorąc jej pozorną urodę, a nie znając zasad nawigacji nie poradzą sobie w nietypowych okolicznościach.

Jak efektywnie uczyć kompetencji informacyjnych? Można to zapewne robić na rozmaite sposoby, ale np. wykład o tym jak powstają publikacje naukowe i w jaki sposób trafiają do szerokiego obiegu uwrażliwia użytkowników na pewne sygnały uwiarygodniające ich treść.

Proste ćwiczenia w zakresie krytycznej analizy tekstu otwiera studentom oczy na możliwe niedoskonałości publikacji, którą biorą z szacunkiem do rąk. Strukturalne streszczanie publikacji pokazuje jakiej dyscypliny i uwagi wymaga rzetelne zrozumienie tekstu. To tylko kilka przykładów obrazujących czym można posłużyć się w nauczaniu KI.

Kształcenie umiejętności pomagających w studiowaniu to, jak już powiedziano jeden z celów, drugim równie ważnym elementem jest wyposażenie studentów w odpowiednią wiedzę i nawyki przydatne w pracy zawodowej. Jeśli idzie o to ostatnie, tzn. nawyki i przyzwyczajenia, to konieczna jest ścisła współpraca bibliotekarzy- instruktorów z innymi nauczycielami. Żadnego nawyku nie wykształci się w krótkim czasie - nawet godzinnego kursu. Nawyk sięgania do aktualnych źródeł wiedzy wykształcony może być tylko wtedy, jeżeli wzmacniany jest poprzez wymogi stawiane w czasie trwania studiów przez nauczycieli poszczególnych przedmiotów. Ta zmiana, która wydaje się poza zasięgiem oddziaływania bibliotekarzy nie jest poza ich

zasięgiem. Wymaga tylko, i aż, wyjścia naprzeciw, a czasem nawet z wyprzedzeniem, z odpowiednią ofertą szkoleń i usług wspomagających dydaktykę. Trzeba tu dodać, że bibliotekarze muszą przy tym najpierw udowodnić w środowisku akademickim swoje pedagogiczne kompetencje i zrozumienie problemu, poprzez wystąpienia i publikacje w środowisku medycznym, nie w swoim własnym.

Co do wiedzy, w którą trzeba wyposażać absolwentów na przyszłość, to konieczne jest zróżnicowanie szkoleń (innych niż te kształcące podstawowe umiejętności informacyjne) w zależności od wymogów przyszłej roli zawodowej. Tutaj, wydaje się, że najbardziej wyraźny podział przebiega miedzy zawodami medycznymi a rozmaitymi zawodami, do pełnienia których przygotowują Wydziały Nauk o Zdrowiu, szkoły zdrowia publicznego, szkoły zarządzania w ochronie zdrowia itp.

Absolwenci tych kierunków pełnią często w opiece zdrowotnej tego rodzaju funkcje, że to od nich zależą systemowe rozwiązania, tworzenie warunków dla realizacji paradygmatu „evidence based practice" a także kreowanie w instytucjach opieki zdrowotnej kultury wiedzy. Dlatego, byłoby wskazane wyposażyć studentów tych kierunków dodatkowo w wiedzę o prawach rządzących upowszechnianiem informacji, o roli mediów w tym zakresie, o roli osób zarządzających itp.

Program zajęć z „Informacji naukowej" w Instytucie Zdrowia Publicznego jest próbą takiego przygotowania absolwenta kierunku, aby był nie tylko świadomym użytkownikiem informacji naukowej ale także, aby mógł wpływać na jej obiegi i wykorzystanie w systemie czy w organizacji. Kurs ten jest obowiązkową częścią programu nauczania, zintegrowaną poprzez treści z poszczególnymi przedmiotami studiów. Dodatkowym wzmocnieniem motywacji i zainteresowania studentów treściami nauczania jest to, że od 2 lat kurs ten odbywa się równolegle do kursu „Metody badań naukowych" i oba te przedmioty mają wspólne zaliczenie w postaci pisemnej pracy. Przygotowania do zaliczenia trwają cały semestr, a studenci odszukują i oceniają różnego rodzaju informacje i publikacje potrzebne do realizacji projektu badawczego. Taka organizacja szkolenia zasadniczo zmieniła jego efektywność. Studenci są od początku zainteresowani, realizują konkretny własny projekt, a po drodze zdobywają rozmaite umiejętności i wiedzę, mając poczucie natychmiastowego zastosowania w ich praktyce. Taką organizacja nauczania jest zdecydowanie godna polecenia.

Podsumowując, wobec nowych uwarunkowań konieczne wydaje się przeformułowanie i poszerzenie szkoleń prowadzonych przez biblioteki medyczne. W zależności od wymogów przyszłego zawodu, zakres potrzebnej uczestnikom tych szkoleń wiedzy i umiejętności będzie różny. Efektywne nauczanie kompetencji informacyjnych z jednej strony musi oznaczać poszerzenie i odpowiednie dopasowywanie zakresu przekazywanych treści, z drugiej, stosowanie nowych, bardziej skutecznych i przyjaznych metod i sposobów organizacji nauczania. Szkolenia powinny być możliwie ściśle zintegrowane z programem studiów (np. będąc częścią

poszczególnych przedmiotów), ściśle powiązane z merytorycznymi treściami zasadniczego programu kształcenia, obowiązkowe lub fakultatywne, ale zawsze dające określoną liczbę punktów kredytowych, co podkreśli ich wagę. Szklenia te jeżeli wychodzą do miejsca studiowania lub pracy użytkowników uzyskują przez to samo znamię praktyczności i celowości.

Tylko pracownicy informacji naukowej są teoretycznie przygotowani do tego aby uczyć w szkołach medycznych tak szeroko pojętych kompetencji informacyjnych. Aby jednak sprostać tego rodzaju wymogom bibliotekarze zajmujący się edukacją użytkowników muszą w znacznie szerszym zakresie wykorzystywać wiedzę zdobytą w czasie swoich własnych studiów, a także stale poszerzać i aktualizować swoje kwalifikacje w tym, co bardzo ważne, w zakresie metod nauczania.

Bibliografia

I n f o r m a t i o n skills in higher education: a SCONUL position paper. [on line] [dostęp 22.05.2006] Dostępny w World Wide Web: http://www.sconul.ac.uk/activities/inf_lit/papers/Seven_pillars.html (22.05.06)

A m e r i c a n Library Association. Information Literacy Competency Standard for Higher Education. 2000 [on line] [dostęp 23.01.2006] Dostępny w World Wide Web: http://www.ala.org/ala/acrl/acrlstandards/informationliteracycompetency.htm

N i e d ź w i e d z k a Barbara: Lekarze nie są przygotowywani w czasie studiów do samodzielnego i systematycznego aktualizowania swojej wiedzy. Wyniki sondażu. *Polskie Archiwum Medycyny Wewnętrznej* 2006 T. 115 nr 3 s. 87-91

Mgr Bolesław Howorka
Poznań – AM

NOWA USTAWA – NOWA SYTUACJA BIBLIOTEKI UCZELNIANEJ

Streszczenie

Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym to dziewiąty akt normatywny tej rangi zajmujący się problematyką szkół wyższych. Ustawy stanowione w II Rzeczypospolitej i dekret z 1947 r. nie zajmowały się, szerzej, sprawami bibliotek uczelnianych, co najwyżej odsyłały w tych sprawach do statutów uczelni. Ustawa z 1951 r. stanowiła ponadto o *statucie wzorcowym*, a ustawa z 1958 r. o przepisach wykonawczych. Sprawy bibliotek dobrze zostały uregulowane w ustawach z 1982 r. oraz z 1990 r. Natomiast obowiązująca obecnie ustawa (szerzej omówiona w tym tekście) nie spełnia, zdaniem autora, oczekiwań bibliotekarzy. Nie stanowi ona o bibliotece głównej i o jej miejscu w uczelni, a także źle (niezgodnie z innymi przepisami) reguluje sprawę kwalifikacji osób ubiegających się o funkcję dyrektora biblioteki głównej uczelni.

Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2005 r. Nr 164, poz. 1365; dalej, w tym tekście: Pr. o szk. w.), to dziewiąty akt normatywny